

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam, Patrycja Markowska.

Żurnalista rozmowy bez kompromisów.

Dzisiaj u mnie Piotr Trafidło. Dzień dobry.

Dzień dobry.

Jak wygląda twoja rozmowa samego z sobą?

Codziennie budzę się rano i mówię Piotr to będzie wspaniały dzień.

I co jest dalej? Wyzostanawiam się czy ty sam ze sobą stawiasz sobie pytania, na które jeszcze szukasz odpowiedzi.

Że na przykład myślisz sobie o czymś czy że dla ciebie zawsze jest jakaś utarta droga, ale patrzysz na to czy może jest jakieś inne rozwiązanie czegoś samego.

Jak wygląda taki proces myślowy tego, że może zrobić coś dzisiaj inaczej niż zawsze? Zadajesz sobie takie pytania?

Ale ja cały czas ze sobą walczę, bo ja cały czas sobie zadaję pytania i cały czas mam nowe pomysły w głowie.

Więc kiedy budzę się rano i wtedy kiedy idę do łazienki patrzę w lustro i mówię Piotr, super, wyspałeś się to będzie wspaniały dzień.

Teraz jeszcze tylko pójdziesz pobiegać, ale masz fajne zabiegi dzisiaj. Będą fajni pacjenci. No i tak to wszystko zaczyna.

No dobrze, ale zobacz to i wszystko zawsze z takim koreguje z pracą. A jakim jesteś człowiekiem?

Jakbyśmy o siebie określić jako człowieka.

Zdejmijmy pracę, kompletnie nie ma pracy.

No właśnie, ta praca niestety bardzo pochłonęła mnie dlatego, że jestem takim właśnie pasjonatem i ciągle myślę co tu jeszcze mogę zrobić nowego.

A jakim jestem człowiekiem? Jestem człowiekiem, staram się być teraz takim spokojnym człowiekiem.

Ale spokojnym, co jest spokojem w twoim życiu?

Teraz bardziej chcę być ojcem, chcę wychowywać dzieci, chcę skupić się na dzieciach, chcę po prostu patrzeć, chcę po prostu żyć takim normalnym zwykłym życiem.

No i co to jest normalne zwykłe życie w twoim słowniku?

To jest takie, na które nigdy nie miałem czasu. To jest takie, że po prostu nie mogłem zawieść dzieci do przedszkola na spokojnym, bo się ciągle spieszyłem.

Nie mogłem po prostu po pracy zabrać dzieci z przedszkola, bo ciągle, tak, bo ciągle jakiś pacjent dodatkowy, bo ciągle coś jeszcze muszę zobaczyć, bo ciągle jest jeszcze jakaś sprawa do wyjaśnienia i często było tak, że a wiesz co, ja ci nie pojedę po dzieci, a dzisiaj nie pójde z Michałem, tu nie pójde tu z Melanią, a teraz powiedziałem sobie, że koniec.

Właśnie teraz chcę pójść.

Ale goniłeś za karierą? Goniłeś za kasą?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

Nie, ja nie miałem czasu po prostu, ja byłem tak pochłonięty tym swoim planem na życie przez te wszystkie lata, że po prostu umykało mi to wszystko.

Ale co było twoim planem na życie?

Miałem taki plan, od zawsze miałem na siebie plan, zawsze wiedziałem, co chcę w życiu robić.

Zawsze wiedziałem, że chcę być dentystą, chcę być znanym dentystą, chcę robić coś innowacyjnego i chcę, aby ta stomatologia też poprzez moją pracę i poprzez moje pomysły się rozwijała.

No to jest bardzo interesująco, no bo jak założyłeś, że chcesz być znanym dentystą, to a wyobrażałeś sobie życie bez mediów społecznościowych, no bo jednak, no właśnie, bo ty dobrze stworzyłeś w sobie w mediach społecznościowych.

Zastanawiałam niejaką jest droga inna do bycia znanym bez mediów społecznościowych.

A wyobrażałeś sobie taką ścieżkę kariery, na przykład, że idziesz bardziej w perspektywie tego wykładowcy, kogoś, kto naucza, szkoleniowca.

Nie, nie, do tego się absolutnie nie nadaje, nie, tu zupełnie nie mam do tego porywu, ja mam taki poryw, taki w pracy.

Generalnie pochodzę z małego miasta i wiedziałem, że jestem, od samego początku intuicyjnie wiedziałem, że jestem ograniczony, jeżeli chodzi o pacjentów z mojego małego miasta i okolic.

Ale usługi, które wykonuję i po prostu jakby te wszystkie rzeczy, które sobie odkryłem, czyli te rzeczy manualne, te metamorfozy, które mogę wykonywać, jakby mój rynek jest za mały.

Chciałem się po prostu zawsze otworzyć na Polskę, na Europę, żebym miał pacjentów z całego świata i żebym mógł się realizować zawodowo.

Żebym nie miał ograniczeń, a niestety w moim mieście były ograniczenia choćby pacjenci, którzy po prostu nie ma takiej liczby pacjentów, którzy mogliby sobie pozwolić na takie drogie usługi.

Tak, to prawda. Znamy się jednak też z poprzedniej rozmowy i jak najbardziej znam twoją całą ścieżkę, jeżeli chodzi o karierę.

I mówisz o dużo tych umiejętnościach manualnych, próbowałeś np. kiedyś malować obrazy, żeźbić.

Zastanawiałam mnie, czy kiedyś nawet myślałeś o tym, żeby robić to hobbystycznie i zobaczyć, że jeżeli masz taką manualność w dłoniach, że może widzisz gdzieś zastosowanie tak dla siebie, że odpalasz sobie muzykę i mówisz, a, a może sobie coś zrobić z gliny?

Z gliny nie, ale często, jak byłem na studiach, to sobie właśnie lepiłem sobie zęby z takich różnych preparatów.

Czyli tak stricte artystycznie nic do niczego nie lubiłeś, bo mi się wydaje, że też twoja osoba jest trochę artystyczna. Nie patrzysz na siebie w ten sposób?

No tak, no tak. Teraz im bardziej w to wchodzę, im bardziej się dystansuje do różnych rzeczy, tym więcej odkrywam, co jeszcze mogę.

I to jakby mi otwiera nowy horyzont i przez to mnie to pcha dalej do przodu. I to właśnie, to jest też nie do końca dobre, bo dalej, jak ci powiedziałem na początku, chciałbym się skupić właśnie na tym, żeby mieć czas dla dzieci i tak dalej,

ale ja cały czas widzę coś nowego i zawsze jak biegnę randę, myślę sobie, że będą tacy, patrzę i tacy, no to po prostu w głowie mi się tworzy, bo biegam tu 10 km.

I w pewnym momencie coś mi przychodzi do głowy, coś, czy mogę unowocześić, coś, czy mogę wprowadzić takiego fajnego i to się we mnie rodzi.

Jak to się we mnie urodzi, to już wiem, już nawet z sobą nie walczę, bo wiem, że i tak to zrealizuję.

No dobrze, ale to jest też tak coś takiego, że cały czas poznajesz coś o sobie, dowiadujesz się czegoś

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

o sobie?

Tak, cały czas poznaję się, to dokładnie. Właśnie teraz medytuję, pracuję cały czas nad sobą, pracuję nad swoją psychiką, nad swoim wnętrzem.

Po prostu staram się być cały czas lepszym człowiekiem, a przez to bardziej słucham pacjentów i bardziej my się rozumiemy.

Ale dobra, ta medytacja, te zainteresowanie już powiedzmy pod kątem psychologicznym przyszły do ciebie od jakiejś innej osoby, skąd coś wziął?

Nie, mi się to tak samo po prostu zrobiło. W sensie, że dużo się działo w moim życiu i po prostu zrozumiałem, że jeżeli chcesz prowadzić firmę i chcesz być po prostu człowiekiem stabilnym, chcesz po prostu prowadzić firmę i chcesz, żeby to wszystko miało sukces, to ty musisz być stabilny psychicznie i po prostu muszę...

I że musisz twardestąpić po ziemi, musisz żyć w świecie realnym, żeby się nie poddać tym emocjom, więc tu zacząłem właśnie nad sobą pracować.

No to, ale to znaczy, że gdzieś tam była taka przestrzeń do zogospodarowania, że w takim wypadku mogłeś być trochę niestabilny w niektórych momentach.

I też szarpały, to mam na pewno bardzo duże emocje, bo zanim dojdziemy do tego, że jest bardzo dobrze, też było bardzo źle w twoim życiu.

Tak, dokładnie.

Więc jak to było, kiedy byłeś taki mniej stabilny w tej całej zabawie?

No właśnie wtedy, kiedy było bardzo źle, to wtedy po prostu różne myśli przychodziły mi do głowy i po prostu jakby no trochę to źle właśnie odgrywało się na moim zdrowiu, na mojej psychice, tak.

I właśnie postanowiłem albo coś z tym zrobić, albo...

No dobrze, ale krzyczałeś, tupaleś, wyżywałeś się na innych w takim odniesieniu, że po prostu nie trzymałeś emocji na wodzy, no bo to są normalne też rzeczy, bardzo ludzkie.

Jeżeli spotykacie np. krytyka i nie wiesz, no bo ty wiesz, że ta krytyka jest niezasłużona, że wiesz, że ty widzisz trochę więcej, no bo też o tym mówisz w innych wywiadach, to nie może się gdzieś to tylko w tobie.

No to jest bardzo dobre pytanie i właśnie tutaj jakby w sobie stworzyłem takie mechanizmy, które idealnie mi tutaj pomogły.

Właśnie mówię, że to bieganie było najlepsze, np. czy padał deszcz, czy śnieg, czy w ogóle było gorąco.

Poszedłem, przebiegłem te kilka kilometrów, przemyślałem całą sprawę, kiedy zeszło ze mnie to pierwsze ciśnienie, to wtedy jakby na trzeźwo emocjonalnie oceniałem, jak to wygląda, czyli po prostu na zimno.

I wtedy sobie po prostu mówiłem, że ok, to się dzieje się burza w sieci, to jest wszystko sztuczna burza, a rzeczywistość jest taka i teraz po prostu trzeba przełożyć tą rzeczy...

Tą sztuczność trzeba sobie wytłumaczyć przez tą rzeczywistość, która jest tu i teraz i to bardzo pomaga i mi to bardzo pomogło.

No dobrze, ale co było w przed tym, kiedy nie znalazłeś tego biegania, bo teraz mówisz, że bieganie to powodowało to, że jedna rzecz będzie jeszcze czas przemyśleć?

Zaraz, dziesięć lat biega, dziesięć lat, a wcześniej paliłem papierochy, łąziłem taki poddenerwowany, nie byłem sobą, nie mogłem się skupić, skoordynować.

I pomyślałem sobie, że no czas na zmianę, no czas w końcu chłopie wyrosnąć i przejść na inny level,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

bo nie ma wyjścia.

To co sprawia, że jesteś szczęśliwy bez względu na to, co dzieje się w twoim życiu?

Że budzę się rano i mam tego świadomość, że pieniądze to nie jest jedyne, co człowiek, za czym człowiek tak wpędzi i że tak naprawdę takie prozaiczne rzeczy, że ja mogę wstać, wejść z domu na spacer, mogę poodychać i po prostu mogę poczuć się dobrze, to jest bezcenne.

A jak sądzisz, nad czym musiałbyś zacząć pracować, żeby twoje życie były jeszcze lepsze?

To jeszcze tego nie odkryłem, ale pracuję.

Bo to jest bardzo interesujące.

Jestem szczęśliwym, uśmiechniętym gościem, któremu idzie firma i zastanawiałam mnie, czy są takie przestrzenie, które są oczywiste do zagospodarowania pod takim kątem, że sobie myślisz, kurde, no ja zmienię to, to, to i będzie mi lepiej.

No bo cały czas się rozwijasz.

Tak.

A zadajmy takie bardzo proste pytanie, po co?

No i to nie tylko ty mi zadajesz to pytanie, ale po prostu ja sobie też sam zadaję to pytanie.

I też nawet rozmawiam ze swoim ojcem na ten temat.

Mówię, tato, no popatrz, no jest druga klinika, teraz mam następne pomysły, następne.

Przecież mógłbym teraz po prostu powiedzieć sobie, OK, będę zostałem na tym poziomie, co jestem, żeby tylko to utrzymać, tak jak jest i będzie bardzo dobrze.

A chcesz pracować do końca życia?

Nie.

I właśnie ja tutaj właśnie, jeżeli, jeżeli miałbym coś w życiu zmienić, to jest to, że od wielu lat pracuję nad tym, aby nie samemu się zapracować, tylko dać pracę innym.

Dlatego właśnie szkole moich młodych lekarzy pracuje nad nimi, kompletuje cały czas zespół, bo w Multident już pracuje ponad 30 osób.

Bo niektórzy myślą, że to trafidło jest tylko jeden, tak?

I jak piszą to, to są dwie kliniki, jest ponad 30 osób, tworzy struktury, pracuje nad moimi pracownikami.

Mam świetną kadrę i po prostu no i idziemy do przodu i powoli chcę oddać ludziom, którym zaufam, których wykształcę i którym po prostu wskażę, jak to może być, jak to wszystko może pójść, no to wtedy tak się trochę mogę odsunąć.

Co jest najważniejszą rzeczą, jakiej się nauczyłeś do tej pory w swoim życiu?

Najważniejsze jest dystans.

O, ale dystans wydaje mi się, że późno przyszedł.

Późno. Późno dystans i pokora.

O, i to też wydaje mi się, że późno.

Właśnie.

A pamiętasz, kiedy zapaleś dystans?

No to dopiero może gdzieś kilka lat temu.

No bo jak byłem młodym dentystą po studiach, który mi się wydawało, że ja umiem wszystko, że jestem w ogóle, wiesz, najlepszy,

ale to niestety z czasem się wszystko weryfikuję.

A pokora? Kiedy do ciebie przyszła?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

Tak naprawdę chciałbym się dowiedzieć. Kiedy do ciebie zapłukała pokora i otworzyłeś jej drzwi? Kiedy masz takie ciężkie sytuacje w życiu, kiedy cię po prostu, wiesz, niektórzy chcą wyniszczyć, zniszczyć po prostu i tak dalej.

To jest na ciebie taka duża nagonka i wtedy w pewnym momencie, jeżeli już jest tego zbyt dużo, jesteś przebocicowany,

no to wtedy prędzej czy później zrozumiesz to.

Budisz się jutro i zaskujesz jedną, nową zdolność bądź cechę.

Co chciałbyś, żeby to było?

Cechę, którym chciałbym?

Cecha bądź zdolność.

No, żeby nie mieć...

To jest bardzo dobre pytanie.

Chciałbym być spokojny.

A nie jesteś?

No jestem, ale czasami muszę na tym popracować.

Ale chciałbym po prostu, żeby to szybciej przychodziło.

To co zaburza twój spokój?

Różne sytuacje, bo dużo się bardzo dzieje.

Ale zastanawiam, czy dzisiaj negatywny komentarz, negatywna opinia, skoro tyle już tego przeszedłeś, to już...

Nie, to już nie jest ten tor.

Nie, nie, to już bardziej w takim życiu, takim moim osobistym, bardziej w takim moim, takim codziennym.

Jakoś się zastanawiam nad sobą bardziej już, nie? Do czego to wszystko prowadzi?

Czy jest sens dalej, co się jeszcze robić?

No właśnie, do czego to wszystko prowadzi?

Zupełnie serio cię pyta.

Bo opowiadasz o swoim życiu głównie per praca.

Tak.

Jesteś swoją pracą.

Tak.

Widać, że tym żyjesz.

Tak.

Mówisz, że nie chcesz pracować do końca życia, co jest już dla mnie interesujące, bo opowiadasz o swoim życiu, o swojej pracy, tak jakby była twoim życiem.

Tak.

Do czego to prowadzi wszystko?

No właśnie, do czego to prowadzi?

Tak jest tym skonstruowany, że muszę coś w życiu robić i po prostu mam jakiś pomysł i jak to realizuję, to ja czuję, że żyję.

I po prostu to mi dodaje takiej radości życia, że coś tworzę i to mnie cieszy.

A to lubisz mieć kontrolę?

Nie, nie, nie, że kontrolę, tylko że się realizuję.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

I że to, co pomyśle, wdrażam i to idzie, bo niektórzy mówią, a ja robię.

A jak masz z dziećmi też, nie masz takiego założenia, że trochę wiesz, co może być dla nich lepsze? Zastanawiam mnie to.

Dzieci mi bardzo potrzebują.

I czasami właśnie popadam w takie doły, kiedy np. spędzam z nimi czas i widzę, że np. porozmowie z córką, synem i np. kiedy widzę, że po prostu idzie to, że jakby oni mają...

że nie jest tak, jak emceutał wyobrażał, że po prostu, że nie ma między nami takiej relacji po prostu. Ale to wypływa tylko z tego, że mało ze sobą spędzamy czasu.

A to wartość, jeżeli chodzi o czas z dziećmi.

Zobacz, jak dużo w tych krótkich pytaniach mówiłeś o swoim tacie, najmądrzejszy człowiek, jakiego znasz.

Byłem osobą, której najwięcej zawdzięczasz, jednak to są bardzo ważne, bardzo ważne momenty.

I moje dzieci też tak na mnie patrzą.

Moje dzieci też. Mój Michał, jak chodzi do przedszkola, to on opowiada cały czas, że będzie dentystą. Ja mam jeszcze Stasia z pierwszego małżeństwa, który ma 14 lat.

I on też po prostu mówi, że będzie dentystą i napisał o mnie wypracowanie w szkole, bo pani napisała, kto jest twoim idolem i napisał, że mój tata.

A jeżeli patrzysz na wychowanie Stasia i obecnie dzieci z obecnego małżeństwa, z obecną partnerką, to jest duża różnica w tobie.

No bo tak, jak opowiadasz, nawet o zmianach, które zaszły w tobie zawodowo i dystań się pokorze, to widzisz to w tych dzieciach, że tutaj czegoś nie miałeś, a tutaj coś masz?

Tak.

To co za rzeczy?

No, że na przykład, to też byłem młodszy, jak się urodził z Tasią, to był mój pierwszy syn.

Czyli mężda tak się urodził?

30.

Więc wtedy zupełnie inaczej do wszystkiego podchodziłem, jeszcze taki byłem... Wtedy jeszcze w ogóle byłem zafiksowany, bo jeszcze nie wiedziałem sam, co chcę w życiu robić.

No ale Stasią właśnie, to był moim pierwszym synem, no ale później już mi się niestety rozeszli z Yvoną i po prostu Stasią się wyprowadził do jednego miasta, więc to była taka tęsknota, prawda, ciągu taki niedosyt miałem.

Natomiast teraz jest zupełnie inaczej, bo teraz dzieci mam na miejscu, prawda.

No tak, i mam nadzieję, że nic się nie zmieniło.

Ja zostałem ostatnio bądź z żoną, teraz jesteś sam, jeszcze jest partnerka, teraz jesteś sam.

No tak.

A czy ślub jest w planach?

Czas pokaże.

Czyli jest.

Co jest wartością twojego życia?

Wartością mojego życia jest to, aby przeżyć to życie w taki sposób, aby być zadowolonym z siebie samego.

To jest bardzo, bardzo ciekawa i bardzo fajna odpowiedź, ale z automatu nasuwa mi się to, jakie masz lęki,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

albo jest coś, czego się boisz w swoim życiu.

Bałem się latać, ale już się nie boję.

Zwyciężyłem, leciałem ostatnio do Ameryki, byłem w Nowym Jorku tydzień, wsiadłem do samolotu, zawsze musiałem wypić trochę alkoholu, a teraz nic.

Wsiadłem, powiedziałem Piotr, będzie wszystko dobrze, wszystko jest w łukowie.

I sam sobie poradziłeś też z temieniem?

Całkowicie sam.

I zero stresu?

Jeszcze porozmawiałem ze Stuart Desson, potem sobie usiadłem i Lux.

Jestem bardzo z siebie dumny i po prostu kolejny krok do przodu.

Ja nawet rozmawiałem z kimś, w ogóle kto u mnie na podkaście,

już nie pamiętam niestety z kim, że on chodził nawet do terapeuty po to, żeby ten lek przewyciężyć, bo to był tak silny lęk, bo wy, pomimo tego, że znał wszystkie statystyki, wiedział, że te wypadki się nie zdarzają i tak dalej, ale musiał chodzić i też właśnie było tak, że pił.

A ty kiedyś w swoim życiu piłeś dużo?

Dużo to nie, ale popijałem.

Jak wracałem z pracy, to na przykład napiłem się, na przykład dupiłem szklanekę wina.

No i tak właśnie, tak popijałem i kiedy moment się zastanowiłem, mówię Piotrek, ale zaraz, no co, ty musisz mieć substancje, żeby się wyluzować po robocie?

Bo to nie.

Ale też się zapija stres, a potem jeżeli miałeś dużo roboty, potem miałeś też dużo stresu, to tak trochę się nakładło, zaczęła się...

No to powstałem sobie, że to co, chodzisz do roboty po to, żebyś się wykańczał?

To nie jest po to, nie?

To jest po to, żeby dawać się satysfakcja, nie po to, żebyś wchodził do domu i żebyś swoje frustracje po prostu musiał zapijać.

To znaczy, że coś w robocie idzie nie tak, skoro ty sobie z tym nie radzisz.

To jest o czym nad sobą pracować?

Masz dużo szczęścia, dużo takich rzeczy poukładanych,

nawet w związku z tym, że zobacz, jak patrzysz na pracę, jak patrzysz na życie, jak potrafisz sobie poukładać to, co faktycznie daje szczęście,

a to, co szczęście tylko pozornie może się wydawać, typu pieniądze.

A mnie zastanawia, czy masz takie momenty, trzy sytuacje,

z automatu możesz powiedzieć i pamiętasz dokładnie, jak byłeś smutny.

No, na przykład w święta byłem bardzo smutny,

jak na przykład nie mogłem się zobaczyć ze swoim najstarszym synem Stasia.

I bardzo to przeżywałem.

I co jeszcze z takimi powodami, że może powodować w tobie smutek?

Smutny też byłem to, że ja miałem wspaniałą mamę, umarła 10 lat temu, miałem raka

i miałem z nią świetne relacje, mamą była wspaniałą osobą

i po prostu też było mi smutno, czasami jestem smutny, jak idę na cmentarz

i po prostu patrzę na ten grup i tak sobie myślę,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

kurczę, nawet nie było czasu, żeby tak naprawdę pogadać, bo ciągle gdzieś leciałem. Co taka trochę z automatu też przenośna do dzieci, o których mówisz, że czasami brakuje ci czasu, patrząc na to, że robisz też coś, co cię spełnia, bo to jest taki zdrowy egoizm z jednej strony nowopraca, która cały czas cię bądź scuje, cały czas cię kręci, bo w pracy na pewno udowadniasz sam sobie, że jesteś dobry. To jest uzależniające, słyszysz wiele komplementów, widzisz, że dajesz ludziom szczęście, a to jest najbardziej utarte hasło, że dając ludziom szczęście, też sam czujesz się szczęśliwy. Ale to jest też dobre, że już mam takie doświadczenie zawodowe, że chodzę do pracy tak spokojnie, bo na tym etapie już jestem w stanie poradzić sobie z każdą komplikacją. Czyli już idę do pracy i już nie mam tego lęku, że coś może się wydarzyć, nad czym nie będę miał kontroli w pracy. Czyli w pracy mam kontrolę. A widzisz, ja pytałem cię o tą zyciu, czy lubisz kontrolę. No właśnie. I czasami też jest mi smutno, kiedy przelatuję z jednej kliniki do drugiej, wybiegam i biegnę do drugiej, bo coś mam do załatwienia. I na przykład widzę takiego ojca, na przykład idzie z dziećmi, nie, błyskiem, na przykład godzina 12, i tak sobie myślę, kurczę, 12 godzina o sobie z dziećmi idzie, nie, ma czas. Tak wewnętrznie już tak sobie myślę, bo, a ty siedzisz w tej robocie, nie, a po prostu twoje dzieci w przedszkolu. Widzisz, to takie, ale też na tym pracuję i wtedy też sobie to tłumaczę, że to nie jest tak, że my tak sobie stwarzamy taki świat i potem chcemy ten świat, ale to generalnie tak to nie wygląda. No co się skosztam czegoś? Tak jest. Bo jednak nie można mieć wszystkiego i ten balans jest bardzo trudny do osiągnięcia. No też jesteś piekielnią młodym gościem, patrząc na te osiągnięcia, które masz, to wydaje mi się, że to przyszło i tak bardzo, bardzo wcześniej te wszystkie refleksje, o których opowiadasz, to są refleksje bardzo dojrzałego gościa, który po prostu potrafi spojrzeć na system wartości zysków i strat, na to, co się udało zyskać, co się udało stracić, bo niektóre rzeczy są już nieodwracalne. Zgadza się. A jest coś, co cię w życiu uwiera? Coś, co cię rzeczywiście boli

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

i wiesz, że na przykład nie potrafisz tego zmienić, a chciałbyś?

Być może kiedyś coś takiego było, ale już nie pamiętam.

Bardzo wygodne odpowiedź.

Wiesz, to musiał mi się bardzo cofnąć, ale, ale, ale nie.

A to długo żyjesz w takiej zgodzie samego ze sobą,

że jesteś szczerzy, autentyczny,

że stoisz za każdym słowem, które powiedziałeś?

Bo to musi, bo autentyczny,

jeżeli jesteś szczerzy wobec siebie,

to wtedy będziesz sam czuł się ze sobą

i będziesz szczerzy do ludzi,

to też tak będzie.

Właśnie trzeba się otaczać ludźmi,

takimi po prostu dobrymi, tak,

że wiadomo, że dookoła jest pełno ludzi,

których spotykamy, ale trzeba mieć grono takich przyjaciół,

po prostu i kiedy sobie prowadzi z nimi takie szczerze rozmowy

i jesteś sobą, oni są sobą,

to wtedy też się kształtujesz.

No tak już powiedziałeś o takich ludziach dookoła siebie,

to chciałbyś mieć takiego przyjaciela,

takiego, jakim ty sam jesteś człowiekiem?

Wiesz co, mam przyjaciela,

mam Marcina z Wrocławia Dentyste,

tak, właśnie w to razem studiowałem,

to jest właśnie mój jedyny przyjaciel,

nie mam dużo znajomych,

ale to jest mój prawdziwy przyjaciel i na niego zawsze mogę liczyć,

to jest fajne.

A kim są ludzie, którzy ciebie otaczają?

Powiedzmy, że jest Marcin.

Tak.

No i pewnie są jakieś, mimo wszystko osoby,

no, jest chociażby twoja asystentka.

Tak, Justyna.

Tak, Justyna i tak dalej.

Jakbyś miał ich określić, to co oni ci dają w życiu?

Ci najważniejsi ludzie dookoła ciebie,

jest twoja partnerka, Justyna, jest Marcin,

to już mamy przynajmniej trzy osoby,

które na pewno w dużym stopniu różnią się od ciebie,

ale też są podobni w jakichś aspektach.

Ja mam bardzo duże szczęście do ludzi

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

i po prostu tutaj też bardzo się z tego cieszę.
Ludzi, których poznaję i których zatrudniam,
z którymi pracuję, to bardzo rzadko się pomyliłem,
ale w większości są to wspaniali oddani ludzie,
tacy prawdziwi
i no i dlatego nam się ta fajnie współpracuje.
Jak miałbym ich po prostu ocenić,
to jest świetny zespół wspaniali ludzie,
po prostu przy nich czuję się bardzo dobrze.
A jak już tak wymieniałeś od razu Marcina,
to co jest definicją waszej przyjaźni?
Dlaczego jesteście przyjaciółmi?
Dlatego, że ja mogę mu powiedzieć o wszystkim.
Jestem przekonany, że on po prostu
nie będzie mi obgadywał,
nie będzie się cieszył z tego,
na przykład jak mam jakieś porażki,
bo na przykład czasami różnie w życiu bywało.
On zawsze był, stał za mną murem
i zawsze po prostu był moim przyjacielem.
I to udowodnił nie jeden raz,
dlatego właśnie tak.
A ta przyjaźń działa w dwie strony,
u takiego zabieganego goście,
a potrafisz znaleźć czas, żeby...
Dla niego tak.
Jak dzwoni do mnie, to ja mówię,
poczekaj, ja sobie wysiadę, możemy pogadać.
A potrafisz płakać kogoś obecności?
No raz się tylko popłakałem przy ojcu.
To chyba kilka lat temu.
Ale generalnie tak to nie płacze
przy kimś, nawet jakoś tak nie...
jakoś nie czułem tego.
A masz dużo
w sobie takich czasami momentów,
że sam dla siebie
czy czujesz, że chciałbyś po prostu
popłakać albo pobyć sam?
Już teraz nie, ale pobyć sam tak.
Pobyć sam tak, dlatego że cały czas mam kontakt
z ludźmi. Jak przychodzi weekend, to ja po prostu
chcę mieć święty spokój i

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

najczęściej chodzę na spacer do lasu.
A chodźmy jeszcze tak w teorię, że
twój dom dosięga pożar.
Ratujesz bliskich, ratujesz zwierzęta
i masz trochę czasu. By uratować
jedną rzecz, którą możesz uratować.
Co to by było i dlaczego? Z domu?
Mhm.
Prócz bliskich?
Mhm.
To może się spalić wszystko.
Czyli nie przywiązujesz uwagi do rzeczy?
Nie, absolutnie.
Niektórzy na przykład myślą, że tam samochód
ma tego. To jest kawałek blachy.
To są rzeczy, które można wymienić.
I uważam, że szkoda na to jest po prostu
energii, żeby się angażować w takie coś.
I kiedy taka wiadomość
od świata przyszła do ciebie, że to jest kawałek
blachy, jednak za tym kawałkiem blachy
goniłeś przez bardzo długi czas, żeby też po prostu...
Z dziesięć lat temu tak. I teraz nawet jak
budowałem drugą klinikę, to tak samo
też wszyscy mówię, wow, bo gdzieś miał drugą klinikę,
wow. Ale ludzie tego nie rozumieją,
że ja w ogóle się z tym nie utożsamiałem,
że to jest moje, dlatego że to jest
tylko mur. To jest tylko mur, który
postanie, na ciebie postanie budynek,
ale po prostu
nie wiadomo, ile pożyjemy i ja z tego
już tak naprawdę nie będę bardzo korzystał.
Więc ja to stworzyłem, a co
z tym dalej się stanie? Czas pokaże.
Tutaj chwila przerwy. Jeżeli słuchasz teraz
tego podcastu, pamiętaj by wcisnąć
przycisk Obserwuj, bądź Subskrybuj.
Zależności od tego, na jakiej platformie
słuchasz tego podcastu, będę bardzo, bardzo
wdzięczny, miłego odsłuchu.
A masz jakieś skrywane talenty, których
nie pokazujesz światu?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

Kiedyś grałem na kordełaniu
bardzo dobrze i uważam, że
tu bym się też sprawdził w muzyce.
Byłobyś takim Marcinem wyrostkiem?
Pewnie nie,
ale bym sobie radził.
A w tym idealizmie, o którym opowiadasz,
jest w życiu coś, co musisz robić,
ale czego naprawdę nie lubisz?
Znaczą się wiesz, idealizm...
To jest oczywiście w nawiasie.
Nie nawiązuję do tego, że jesteś idealny,
twoje życie jest idealne, tylko po prostu
widać, że masz bardzo duże rzeczy
poukładane i zastanawiam mnie, czy mimo wszystko
i tak są rzeczy, których musisz robić, ale nie lubisz.
Ale dlatego, że mam dyscyplinę.
Nie lubię chodzić do sklepów.
To jest dla mnie strata czasu.
No teraz już można internetowo.
No można, no tak. I nie korzystasz jednak chodzisz
z tych sklepów? No chodzę tak, ale bardzo nie lubię.
A dlaczego nie chodzisz do tych sklepów?
No bo strata czasu, no to na czym tracisz czas?
No bo pewnie robisz zakupy z żoną.
Denerwuję mnie to, że nie ma gdzie zaparkować.
Denerwuję mnie to, że trzeba tym koszykiem jeździć.
Po prostu dla mnie to jest strata czasu.
Nudzę się, zielam wtedy. Jestem poirytowany.
No, ale pracuję nad tym. Myślę sobie, że
to jest tylko chwila i zaraz pójdę do kasy i pójdę.
To pytanie, które zadam, to wydaje mi się
bardzo teoretyczne, ale czy zabierasz
za całą pracę do domu?
Już teraz nie.
Absolutnie teraz.
Bo to jest jak prowadzisz biznes,
to bardzo często po prostu ludzie się tak boją.
Boże, jak tu wezmę, jak nie odbiorę,
to stracę, to właśnie kwestia,
żeby psychicznie wyjść z tego, żeby zrozumieć
to, co miałeś dzisiaj zrobić, już zrobiłeś.
I teraz po prostu dziękuję.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

Mam menadżera,
jeżeli po prostu piszę do nas wiadomości,
jeżeli jest jakaś sytuacja,
niech odzwonic jego praca.
Ja już dziękuję bardzo. Ja skończyłem.
I to też zadam ci pytanie, żodkie,
czy tak jest?
No, a dziś dopiero od 3 lat.
Żałuję, że wcześniej tego nie wdrożyłem.
Bałem się.
Ale bałeś się przez to, że tracisz kontrolę?
Tak, tak.
Dokładnie. Tak samo też w pracy było,
że wolałem wszystko robić sam.
Pracownikom nie nie poczekaj, byś takim tatusiem dla każdego.
Że tak zrobimy, tak zrobimy.
Ale po prostu trzeba ludziom nauczyć się ufać.
Jeżeli są dobrze, to mu zaufaj,
oddaj mu to, a będzie dobrze.
Ale na przykład, kiedy tacy ludzie,
chcielibyśmy o tym,
i tak było, no to wtedy miałem wyrzut
usumienia i tak dalej.
Ale to po prostu, pomyślałam sobie,
nie można kogoś oceniać po jednym epizodzie.
No, bo sam pewnie nie chciałyś,
żeby ktoś oceniał ciebie po takiemu jednym.
Dokładnie, sam jestem omelny.
Jestem tylko człowiekiem.
No, jasne, że tak. Każdy z nas jest człowiekiem
i każdy z nas popełniał błędy
w swoim życiu i każdy z nas powinien
kogoś przeprosić
i komuś wybaczyć,
z przeciętnikiem.
Radosnym przeciętnikiem.
A jakim ty jesteś?
Jesteś geniuszem w tym, co robisz, czy raczej przeciętnikiem?
Jestem radosnym przeciętnikiem.
Dlaczego tak patrzysz na to?
I jestem dobrze, bardzo czuję.
Ja nie muszę,
ja nie oczekuję, żeby ktoś mówił,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

że jestem świetny, wspaniały, rewelacyjny.

To dla mnie bardziej znaczenie

ma to, co ja o sobie myślę

i jak na siebie patrzę.

A potrafisz wskazać trzy takie rzeczy,

jak się oś się opinii, na przykład środowiska?

Tak.

Bardzo żałuję, że wcześniej

nie wyprodukowałem pasty do zamków,

na którym miałem pomysł już dużo wcześniej

i bałem się, że wcześniej nie wybudowałem

kliniki, którą dopiero teraz wybudowałem rok temu.

Dlaczego tego nie zrobiłeś wcześniej?

Bo właśnie bałem się,

bo była taka nagonka swojego czasu

na mnie, jak te bondingi tutaj tak do Polski mocno wypromowałem,

to wtedy taka nagonka była

stomatologiczna na mnie i dużo się bardzo działało

takich negatywnych rzeczy i po prostu teraz żałuję,

że mogłem robić dalej swoje, w ogóle się tym nie przejmować,

ale nie spodziewałem się, że

to tak będzie wyglądało.

Musiałem to zobaczyć,

przepracować.

I trochę mnie to kosztowało i dopiero wtedy musiałem

na nowe wejść, na nowe tory itd.

A myślisz, że ta nagonka stworzyła w tobie

coś pozytywnego?

Bardzo. To co?

Bardzo wtedy nad sobą pracowałem.

Myślałem,

skąd się to w ogóle bierze,

dlaczego tak się ludzie zachowują

w tego sprawa, jaka jest różnica pomiędzy

mną a innymi ludźmi, którzy po prostu

takie rzeczy na mnie, na mój temat wypisują

i się z tym pogodziłem, powiedziałam sobie, że każdy

jest inny, ja mam taką drogę i tyle.

Ale co znaczy, że

oni są inni niż ty?

No i na czym myślą? Nie to, że są gorsi,

po prostu mają inne myślenie,

no szkolenie i po prostu wysłuchałem, co

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

mają do powiedzenia, szanuję, co mają do powiedzenia, bo wiele przykrych rzeczy musiałem na swój temat usłyszeć.

Większe z nich jest w ogóle nieprawdziwa, no ale czytałem, wysłuchałem, podziękowałem i wyszedłem.

Bardzo się cieszę, że nie wchodziłem w dyskusje, w żadnej spory, że jak nie było jakieś pyskówki i super.

Ale masz predyspozycje do pyskówki, też chyba o tym, wiemy.

Oczywiście, że tak, czasami

no tak, jestem, tak jak powiedziałem, jestem tylko człowiekiem i czasami mogę coś powiedzieć, coś, co się

nie spodoba. Nawet i mi

potem, tak, bo jak mi emocje opadną, no to zrozumieć, że popełniłem błąd, tak?

No jasne, że tak, nawet u mnie chyba Kasia

z Donowicz powiedziała, że kiedyś dostała taką radę kolegi na studia i że zupy też nie jest gorącej.

I tak jest, te również

z emocjami, to jest bardzo, bardzo

prosta rzecz i myślę, że twoja

partnerka musiała się jednak trochę

nasłuchać, co masz do powiedzenia na temat,

wielu tematów różnych. Ja jestem trudny.

Ja jestem trudny w życiu takim

normalnym na co dzień, dlatego, że

właśnie przez to, że jestem też trochę taki,

że przenoszę

rzeczy z pracy do domu, że na przykład,

wiesz, lubię jakieś wszystko tak, to, tu,

na tą godzinę, tu idziemy, tu, bo ja mam

rozplanowane o tej, to, tam, to i po prostu, i

że w domu też, że mieliśmy o 16 pójśćcama

i 17, że po prostu, i że planuję

wszystko, tak żeby mieć czas na bieganie,

bo ludzie pytają, skąd pan ma czas na wszystko, że pan biega,

że pan to, bo ja mam wszystko zaplanowane.

Cały dzień mam rozplanowane i więc

o będę robił, ale to jest bardzo fajne.

Tego, że po prostu

masz, tu masz taki

spokój, że nie ma takiego chaos, chaos

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

się nie wpada, nie?

No tak, ale to jest znowu

wracamy do punktu wyjścia kontrola, bo to jest kontrola nad czasem, kontrola nad sobą, a jak odnajdują się w tym wszyscy twojej bliscy?

No chociażby, chociażby twoja partnerka jednak to nie jest tak trudna. No to właśnie, no to tak, bo jest inna, tak? Dla mnie nie ma to takiego znaczenia, że po prostu, że pół godziny później wyjdziemy, albo coś zrobimy, że

a ja tutaj...

Ty masz jak Wojtek Gola, pewnie taką szafkę z bronią.

Nie, nie, nie, nie, tylko że no, ale, ale wtedy na każdym razie myślę, że ok, jesteśmy różni

i trzeba to zrozumieć, nie?

Jak się widzieliśmy z ostatnim razem, to mówili, że tam ten rok był dla ciebie przełomowy.

Tak. A jak ten, jesteśmy w połowie tego, tego roku? Jak ten wygląda obecnie?

Dużo spraw się wyjaśniło, które bardzo nam ciążyły mi, ale wszystko się fajnie skończyło, no mam klinika świetnie prosperuje, pacjentów mamy bardzo dużo, przyjeżdżają do mnie ludzie z całego świata. Wszystko jest bardzo dobrze, mam nowe pomysły, które właśnie teraz będę wdrażał.

Mianiu długo słuchaj, dwie pasty do zębów.

No, miały być w sierpniu. Jako zarabiamyśmy za pierwszą razę, mówię się o sierpniu. Tak, miały być w sierpniu, ale dopiero teraz właśnie

dostałem już ostateczną tą próbkę tej pasty, zaakceptowałem badania laboratoryjne trzy miesiące i wejdzie na rynek. Czyli na jesień.

Na jesień. No dobra, i jak wygląda proces tworzenia takiej pasty? To nie jest taki proste. Ja już wcześniej chciałem stworzyć taką pastę, dlatego że jak po prostu

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

na co dzień pracujesz i wykonujesz takie prace manualne, wykonujesz różne metamorfozy, to jest plusy i minusy i co potrzeba. I wyobraź sobie, że mimo to, że możemy sobie powiedzieć, że wszystko już mamy na rynku, to jednak nie ma takich past specjalistycznych. Na przykład nie ma past na przykład do bondingu, czyli na przykład do zębów, które mają już uzupełnienie protetyczne. Nie ma takich specjalistycznych past. A ja wiem, jakie składniki powinny być, jakie dodać, jakie ująć, żeby stworzyć, żeby to czyszczenie tych zębów było bardziej skuteczne i efektowne. I po prostu wpadłem na ten pomysł, po prostu opracowałem sobie taką formułę i bardzo chciałem wcześniej wyprodukować takie pasty. Tylko, że w Polsce jest bardzo dużo firm farmaceutycznych, tych, które produkują pastę do zębów. To są firmy ogólnoświatowe, gdzie mają swoje przedstawicielstwa w Polsce, ale na przykład w Polsce są menadżerowie i na przykład bardzo ciężko się jest dostać do osoby decyzyjnej, z którą możesz na ten temat porozmawiać. I na przykład idąc do takiego menadżera bardzo bym ryzykował, bo bym musiał, że tak powiem, sprzedać swój pomysł, żeby go zaciekawić. Ale w pewnym momencie taki menadżer, który sam pracuje w takiej firmie sam się musi wykazać, więc równie dobrze może powiedzieć pani Piotrze no fajny ma pan pomysł, ale odezwiemy się. Ale on już będzie wiedział o co mi chodzi i może to samo on jako sam sprzedać o sobie decyzyjnej. Więc jakby ja wyczuwałem te rozmowy przez telefon, kiedy rozmawiałem z osobami, które chciały ze mną się spotkać, to one

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

były bardzo ciekawe co to takiego. Jak to, jak tak tego, chciały wyznać te szczegóły. Ja już wyczuwałem, że to nie jest dobry tor, aż w końcu mi się udało i dotarłem po prostu, że tak powiem do osoby takiej decyzyjnej z pewnej firmy przedstawiając swój plan, powiedziałem jak to wszystko wygląda, zarząd się zebrał, zrobili zebranie, no i napisali do mnie, że pani Piotrze produkujemy. Produkujemy dla pana te pasty, bo to jest świetny pomysł. Dobrze, a same wymyśliłeś te receptury, czy jednak miałeś ludzi, którzy... Nie, nie, musiałem korzystać jeszcze z pomocy chemiców dlatego, że po prostu, ja jestem dętystą, ja nie jestem chemikiem, ale po prostu mówiłem, co jest potrzebne i tutaj chemicy się głowili, co tutaj można dać, jak możemy to stworzyć pod względem właśnie tym chemicznym, prawda? No dobrze, a skąd wzięłeś tych chemiców? No z tych właśnie firm. Ok, czyli to było tak, że po prostu dajesz jakieś tam rzeczy, które wiesz, że muszą być w tej paście, a oni wymyślają cały kompozyt powiedzmy, kompozytje tej pasty, żeby to po prostu było nadal pastą do zębów. I stworzą kilka rodzajów i potem ja je wszystkie sprawdzam. Tak, czy opowiednią się pienią, czy mają takie składniki itd. I wtedy po prostu jakby no decyduję, co dodać, co ująć itd. A to będzie pasta dedykowana bondingowi zębami po bondingu, czy jak to będzie? To będzie pasta dla wszystkich. To będą dwie pasty, jedna będzie dla wszystkich, czyli będzie do zębów normalnych, jak i też do właśnie do bondingu, a druga będzie do zupełnie portetycznych, do korom pełnoceramicznych, do

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

zębów porcelanowych. Bardzo fajne.

A to była bardzo duża inwestycja?

Nie. Co znaczy

u ciebie nie to, co koło powyżej miliona złotych?

Nie. To nie jest duża inwestycja.

Największym inwestycją jest pomysł.

Jest pomysł, tak?

Na to wszystko. Natomiast później inwestycja

to jest tak, że po prostu

firma mi wyprodukuje daną partię

i po prostu

nie będę szedł na razie w żadne sklepy itd.

Zrobimy sklep internetowy.

Będziemy tak sprzedawać. A pasta będzie

firmowana twoim nazwiskiem?

Czy będzie się jakoś nazywała i tak?

Jeszcze są cały czas po prostu tutaj mamy

burzę mózgów na dopakowanie.

No i jak jest twój faworyt?

Na swoim faworycie możesz powiedzieć.

Na razie nie, ale na pewno będzie tam mój podpis

na przykład, a bo on rzeszko, że rekomenduje

Piotre Filo, tak? A to bardzo fajny pomysł.

A jakie są marzenia związane z pastą?

Chciałbyś właśnie wyjść do dużych drogerii,

do dużych aptek, żeby ta pasta była wszędzie?

Czy raczej chcesz to robić tak po swojemu?

Na razie chcę tą pastę wypuścić na rynek,

aby każdy mógł spróbować

i żeby mógł sobie porównać z innymi

dostępными pastami, tak? Bardzo chcę.

I na przykład, i ja będę bardzo zadowolony,

jeżeli pacjenci, którzy robili u nas bonding,

na przykład zauważam, że osady się mi osadzają,

że po prostu zęby są bardziej przejrzyste,

bardziej mają uczucie, że są czyste, tak?

Ono będzie miał...

Jest taka jedna, bardzo fajna innowacja,

która jeszcze nie ma żadna pasta.

Na przykład taka, że w trakcie mycia zębów

ona zmienia kolor i to oznacza, że masz czyste zęby.

To jest bardzo fajne. Przebodności dla młodzieży.

Bo nie wiedzą, ile mają być zęby, żeby były czyste, prawda?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

Do tego też będą miały takie specjalne granulki, które będą tak pękać w środku i po prostu będziemy taki mocny posmak mięty. To będziemy o bardzo taki świeży, fajny oddech. To jest fajne.

Jaka będzie cena tej pasty?

Pirazy drzwi, bo możesz jeszcze nie wiedzieć dokładnej ceny, więc... 17, 18 zł.

Nie będzie droga.

Dzisiaj ten rynek pas do zębów jest dobry, no bo mówisz o tym, że twoja będzie innowacyjna.

Jest bardzo duży, jest bardzo duży.

Past jest mnóstwo.

Tylko, że po prostu nie ma past specjalistycznych, dedykowanych.

Oczywiście są pasty na przykład na krwawiące dziąsła i tak dalej, ale już pomijam to.

Natomiast takie są pasty przeciwpróchnicowej tego, ale nie ma past takich właśnie do danych usług, do zębów ceramicznych na przykład.

Nie ma past do

do bondingu tak. To powinno być.

A jaka pasta jest najlepsza na dzisiaj na rynku?

Jakbyś tak miał spojrzeć uczciwie na to, co wszystko jest, to z jakiej pasty do zębów ty korzystasz.

Wiesz co, ja my je różnymi pastami do zębów i nie mam swojego faworyta, ci szczerze powiem. Naprawdę mógłbym wymienić.

Wiadomo, że myjemy zawsze tam Colgate'em, Blend'em, Edem, tak najróżniejszymi.

No właśnie zastanawiałem mnie, czy te duże tuzy są faktycznie najlepsze, czy jednak są jakieś mniejsze firmy, które są naprawdę no lepsze, bo są przecież pasty zębów, które kosztują po 50-70 złotych.

No tak.

I ona ta cena idzie razem z jakością, czy to jest raczej po prostu nisza i że ludziom się wydaje.

Szczerze ci powiem, że nie wiem i nawet się też nie będę wypowiadał na ten temat.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

No dobra, ale jeszcze z poza pastami
no idzie kolejna rzecz, która jest
bardzo ciekawana, że robisz hotel
dla swoich pacjentów, to co ci tak właściwie hotel.
Ale to nie będzie też hotel tylko dla moich pacjentów,
ale też hotel w ogóle w Stalowej Woli.
Ok. Tak? Mam tak.
95% ludzi do mnie przyjeżdża z całej Polski
i z Europy, generalnie ze świata.
I po prostu, no, widzę jak na co dzień
po prostu nuborykają się, jak znaleźć
przyjeżdżają z rodzinami i tak dalej.
I po prostu mam taki wspaniały pomysł,
że zmieni się też całkowicie
standard obsługi. Dlatego, że
do nas, jak wybuduje hotel, to będzie
takie miejsce, gdzie po prostu
ktoś będzie mógł sobie przyjechać, nawet z dziećmi
zapewnimy dla dzieci po prostu opiekę
i tak dalej, żeby można było sobie wstać rano,
zjeść nadanie, przejść 20
kroków, wejść do kliniki, zrobić sobie zabieg.
Bondingie to jest zabieg 7-6 godzin,
więc fajnie jak przyjedziesz,
wypoczęty, zrelaksowany, prawda?
No i zrobić sobie taki zabieg, powiedzmy,
górne zęby, to jest 7 godzin, to jest jeden dzień,
wrócić sobie do hotelu, odpoczniesz, tak?
Po prostu zjesz dobry obiad i tak dalej
i po prostu będziesz czuł się zaopiekowany.
Do tego też
właśnie będziemy mieć taką osobę, która
właśnie będzie o to wszystko, wszystko będzie dbała,
tak? Będzie dzwoniła 2-3 dni
wcześniej właśnie do pacjentów, pytała
po prostu, ile osób przyjedzie,
jaki pokój jest potrzebny, co lubią jeść,
na przykład na śniadanie i tak dalej.
Wszystko będzie indywidualne. To jak duże będzie ten hotel?
No, będzie miał około 20 pokoi.
Będzie restauracja.
Fajne miejsce.
No dobra, to to już jest na pewno duża inwestycja.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

Będzie na takim wysokim poziomie,
tak, że, tak jak w ogóle,
multidentnie, tak, żeby to wszystko po prostu było.
Budynek będzie też bardzo podobny
do tego właśnie, multident bonding center.
Tak, że chcę, żeby to było takie
piękne miejsce na mapie polskiej
stomatologii po prostu, że
człowiek przyjedzie nie tylko jak do dentysty,
jak do spa, po prostu będzie się czuł
na opiekowany.
Bo wiesz, ktoś, jak przyjedzie do Ciebie
z obcego kraju, to On Ciebie jest.
On tylko widział Cię po prostu w mediach, tak?
Ale chcę Cię poznać i chcę Cię zaufać,
a na pewno, jeżeli przyjedzie
i będzie mieć dobrze usługę wykonaną,
ale też będzie jeszcze po prostu opieka nad nim,
no to wyjedzie
zadowolony i spokojny.
To jest tak jak z klinikami w Turcji,
które przeszczepiają włosy, że tam masz tak,
że masz dostajesz bilet, dolatujesz do lotniska,
z lotniskąście ktoś bierze za rękę,
wpadzicie, jedziesz tam do hotelów,
hotelów, hotelów, wtedy
od razu też Cię biorą za rękę, prowadzą Cię tam do kliniki,
która znajduje się bardzo, bardzo blisko.
Ale zęby też robią? Tak, tak, tak.
I że to się po prostu tam wszystko jest tak,
że jest to zautomatyzowane,
że po prostu zero procesu myślowego
dla Ciebie, Ty masz tam przyjechać,
masz tylko i wyłącznie odpoczywać, zrobić zabieg,
jeszcze z powrotem to, jak już jesteś po zabiegu,
odprowadzają za rękę na samolot, dokładnie,
żebyś trafił tam, wszystko jest
zrobione w punkty.
Ale to jest już bardzo duża inwestycja.
No nie powiesz mi, że hotel to jest mała inwestycja,
no bo to jest jednak bardzo duża kasa.
A właśnie się trochę zdziwiłem, że jednak nie jest
taka duża kasa, będzie kosztował mniej niż

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

klinika ta nowa. Naprawdę?
Ja się sam zdziwiłem.
No to ile będzie kosztował?
Daj tutaj coś ciekawe. Nie powiem.
No nie, no trochę musisz powiedzieć, ile taki masz,
ile pi razy dźwi, mniej więcej.
Więcej niż 3 miliony złotych?
Troszkę.
Mniej niż 5?
Troszkę więcej. No gdzieś takie granice.
A jak jesteś gościem
niedzielnym,
to jak przeżyjesz
w takich przestrzeniach, kiedy coś się tworzy?
Bo to nie jest tak, że to się buduje.
Ale to jest piękne, że to się tworzy. Wobraź sobie, że poznałem
znowu taką wspaniałą osobę, właśnie z Berlina.
Tutaj ściągnę dziewczynę, która ma
wielkie doświadczenie, jeżeli chodzi o
hotelarstwo. I ona tutaj właśnie
będzie mieć całą opiekę nad tym.
To nie to, że będzie to kolejna rzecz, którą ja
będę siedział i będę nad tym wszystkim
tam miał pieczę. Ja chcę oddać ludziom
to, tak? I szukam,
kompetent tych ludzi i Kasia jest wspaniałą osobą,
która właśnie przyjedzie do mnie specjalnie
z Niemiec, rzuciła tam pracę.
Tutaj zajmie się właśnie budową.
Będzie po prostu koordynować wszystko.
To będzie piękny hotel, fajnie
będzie prowadzone. Dziewczyna się zna bardzo dobrze.
A ile będzie miał gwiazdek?
Nie, to wiesz, to nie chodzi o gwiazdki.
Takie cztery.
Przepraszam.
Czyli po prostu zabraknie tylko basenu.
Tak, basenu nie będzie, to prawda.
Bo piątka to musi być basen.
No dobra, ale kliniki hotel
to jest już brzmi jak bardzo duży biznes.
To co robisz? Naci się, wiesz,
biznes z biznesem. Ale tutaj chodzi bardziej o

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

tą opiekę
dla tych ludzi. Bo to musi być.
No musi być, ale z drugiej strony
mógłbyś iść utartym szlakiem.
Powiedzmy, zamentowarfozę bierzesz 30 tysięcy złotych,
bierzesz, masz pacjentów,
wiemy jak to wygląda, jeżeli chodzi o zapisy.
Dla tych, którzy nie wiedzą, to po prostu u ciebie
kończy się w dwie godziny na cały rok
i tyle, więc
nie musiałbyś się starać, więc widać, że chcesz
to jeszcze rozwijać, mówisz o tym, że chcesz
tworzyć powiedzmy inne marki osobiste,
bo tak mi się wydaje, że chciałeś...
Tak, ale czekaj właśnie, dobrze powiedziałaś się,
nie musiałbyś się starać w momencie, kiedy ja bym sobie
powiedział, Piotrek, nie musisz się starać,
to wierz mi chłopie, że to byłby dla mnie upadek
straszny. Bo ja bym wtedy poszedł do pracy
bez przekonania.
Jakbym poszedł do pracy bez przekonania, to bym nie
zrobił taki robot, jaką bym chciał
z następnym problemem ze sobą.
Proszę, poszedłem do roboty, odwalić robotę.
No to, sorry, no to, jeżeli jestem na etapie,
że już tak nie muszę bardzo pracować,
no tak ty już idziesz odwalić roboty, tuż nie chodź do roboty.
Znaj tym ludziom. Bardziej siedź tam
po prostu w kadrach i tam
mów dyrektorom, co mają robić.
A w którym roku stałeś się milionerem?
Ja nie jestem milionerem właśnie, bo ja cały czas
inwestuję właśnie. Ludzie myślą, że ja
śpiewam pieniądze, to jest bzdura.
Ja pieniądze zarobione
cały czas inwestuję. Jak nie w klinikę,
to kupuję ziemię, to teraz będę hotel
budował. To są
bardzo duże wydatki.
I ty nie uskładasz tak. A poza tym
mam 30 ponad osób w pracy.
To jest cała struktura. Każdy
weźmie pensję. To jest inaczej.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

Podatki, jakie są wyjaśnię. To nie jest tak, jak się wydaje. No nie, no tak, ale zobacz, za trudno jest 30 osób. Inwestujesz kasę, no to firma jest potężna. I jest, macie się potężna. No jest prężna. Jest prężna. Tylko inne słowo. Ale po prostu to fajnie się rozwija. Wszystko bardzo dobrze. W tym kierunku dobrze to idzie. No dobrze, to teraz bardzo ważne pytanie. Czy w twoim życiu chodzi o to, żeby bardziej gonić króliczka? Czy żeby go tak naprawdę złapać? Na ten moment to chce jakby buduje ten hotel i będzie już tak, jak sobie to zaplanowałem, to zobaczę co dalej. Chciał czas gonić króliczka. Nie można się do tego przyznać. Na prawdę nie wiem. I nawet się ostatnio nawet mówiłem do mojego ojca, bo ja mówię tato, ale popatrz. No wytłumacz mi, no dobrze, no popatrz, usta klinika jest druga, patrz. Ja już jestem po 40. Przecież to może być tak, że to różnie w życiu bywa. Mogę zachorować, mogę odejść itd. I mówię i popatrz, no i po co to wszystko? A tato powiedział mi takie bardzo fajne zdanie i właśnie uważam, że to było super. Powiedział mi tak słuchaj, a co ciebie to obchodzi, przecież ciebie już nie będzie. Co się z tym stanie? Widzisz jakie to jest fajne? I wiesz co? I się spokoilem wgnęcznie. I pomyślałem sobie, aha, to jest tak. I już nie będzie, więc co? Więc może się to zawalić, mogą to dzieci sprzedać. Wiesz tak, niektórzy tak truchleją, że tutaj dzieciom, żeby tylko nic

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

tego nie sprzednie wierzył, to wszystko tym dzieciom.
A to nie. Ciebie nie ma, to już nie ma nic.
W zależności co tam jest po tym,
kiedy umieramy.
Ważne, że siebie po prostu zrealizowałem,
że po prostu miałem taki plan, takie dążenie.
I że po prostu dążyłem do celu.
I że w momencie,
kiedy media stały się takie ważne.
I na początku, kiedy ja pamiętam
swojej początki, kiedy chciałem
wejść w media, ponieważ od samego
początku miałem plan na siebie, to mogę teraz
miał powiedzieć do wszystkich młodych ludzi,
żeby realizowali siebie
od najmłodszych lat,
kiedy mają na siebie pomysł. I żeby to robili
cały czas, żeby szli tym jednym kierunkiem.
Żeby z tej drogi nie zbaczali, bo
czasy się bardzo szybko zmieniają.
I w momencie, kiedy na przykład popatrz,
kiedy lekarze do mnie wypisywali, że
o trafidło, tutaj siedzi w internecie,
zamiast się zająć pacjentem,
dobry lekarz nie powinien się reklamować.
I teraz już oni
się wstydzą tego, co mówili.
Bo oni sami byście chcieli reklamować.
Bo to takie są czasy, zmieniły się czasy.
No zmieniły, zmieniły. Tak samo też dętyści
na przykład
kopiują mnie, bo widzą, że sukces odniosłem
ogromny, jeżeli chodzi o media itd.
I mi kupują, ale to też jest nie tędy droga.
Bo to już jest kopia.
Bo już było. Czasami widzę jakiegoś dętyste,
co robi sobie zdjęcie i mówi, że biegał dzisiaj przed pracą.
Więc to sobie trochę się śmiać.
No bo to jest odbicie mnie.
Bo ja tutaj wiesz, to robię od lat.
Więc trafidło biegający był.
Tu chodzi o to, żeby nie robić tego samego,
co inne, bo to nie można iść takim prostym

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

torem i pomyśleć sobie, on tak zrobił,
to ja tak zrobię i też będzie dobrze.
To nie tak.
I jeżeli chcesz po prostu naprawdę,
chcesz takie aspiracje, żeby coś w życiu
zrobić takiego innego,
no to musisz być innowacyjne.
To musisz coś wprowadzić na rynek takiego,
że to strzeli.
I musisz być inny,
niż wszyscy.
Nie możesz po raz współpracować z firmami
marketingowymi, które się z tobą spotkają,
jak ze mną chcieli firmy marketingowe spracać
i posty na pięć dni ustalać.
Dzisiaj wpłynęć, jak damy to, w środę to,
ale coś się stanie we czwartek na przykład.
Jak we czwartek coś się wydarzy ciekawego,
wrzucić albo coś powiedzieć, to nie powiem,
bo macie zaplanowane, to nie ma planowania
w mediach, nie ma planowania
w marketingu, to się wszystko zmienia.
I teraz lekarz, który chce po prostu
być dobrze odbieranym i tak dalej,
to musi być nie tylko
świetnym lekarzem, bo to jest podstawa,
ma mieć świetny kontakt z pacjentem,
zbudzać zaufanie, ale też musi być
bardzo dobrym marketingowcem.
I bardzo wielu lekarzy tego nie potrafi,
bo do mnie lekarzy piszą,
że mówią, Panie Piotrze gratuluje,
ja też bym tak chciał, ale ja nie umiem.
Ja nie umiem stanąć przed kamerą,
ja nie umiem nic powiedzieć, ja jestem sparaliżowany,
ja nie mam nic do powiedzenia.
I tutaj jest wielkie
pole do
po prostu jakby, do zrobienia,
mógłbym w przyszłości, bo się na tym zastanawiam
propozycję, żeby po prostu
kształcić lekarzy, jak
budować swoją

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

markę osobistą i jak
przez tą markę, po prostu
otworzyć się dla ludzi
i wzbudzić zaufanie innych,
bo to jest najważniejsze.
I to jest bardzo trudne, a mnie zastanawia
na przykład, jeżeli masz też dużo ludzi pod sobą
pracują u ciebie inni dentyści,
ty próbujesz pokazywać im na przykład,
żeby też budowali siebie w mediach społecznościowych?
Moi dentyści
po prostu
robią świetną robotę,
ale nie chcą być medialni.
Ja to szanuję.
Niektórzy, jeden z
moich stomatologów chciał,
chciałbym właśnie, żebyś pokazywał pracę,
żeby jeszcze się opowiadał.
No to tak, gdzieś nie bardzo.
Tak, tu chciał, potem już nie.
Szanuję ich to. Nie każdy tego chce,
prawda? Mam taką dentystkę,
co robi u nas
medycynę estetyczną dr Ola.
Nie dość, że jest piękna, to jest świetnie wykształcona,
bardzo mądra.
Ja mówię, Ola, przecież ty,
ty jesteś tak urodziwa, że ty po prostu,
jak będziesz mówić do tych ludzi, po prostu,
siedzi na ten botok, to dalej,
a tam toktorze, a tam, gdzie tam, te.
I to wystarczy tak.
I też na nią pracuje długo.
Być może kiedyś się to zmieni,
ale na razie nie.
A co ciekawe, nie?
Może szczególnie, że mówisz o młodych ludziach,
to rozwijanie tego wydaje mi się interesujące,
a to jest taka druga.
Ale wiesz, dlaczego tak się dzieje? Być może umie.
Dlatego, że u mnie chcą ludzie pracować,
bo u mnie jest tak, że jest ta różnorodność.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

U mnie lekarzy nie muszą się przejmować,
bo pacjentów nie będzie na to.
U mnie, jak przechodzą pacjenci,
a czy przechodzą lekarzy do pracy,
to mają pacjentów z całego świata
i mogą się świetnie rozwijać zawodowo.
Więc oni nie myślą o tym,
o tym, co ja tworzyłem,
że przez te wszystkie lata pracowałem na to,
żeby ci pacjenci byli, żeby nam ufali.
Tylko oni już jakby,
że tak powiem, wykonują tą pracę,
z tymi ludźmi.
I to, że się mogą realizować zawodowo,
to jest dla nich najważniejsze.
Jak jest klucz wybierania współprac przez ciebie?
No, bo też masz kilku influencerów,
z którymi współpracowałeś i robiłeś im zęby.
Co jest takim korem tego, że wybierasz ich?
Nie, to nie jest tak. Sami do mnie piszą.
Na przykład piszą do mnie, że panie Piotrze
chce sobie u pana zrobić zdjęcie,
a się zęby, bo pan ma takie piękne temetamorfozy
i chce sobie zrobić, nie?
No to powiem, że to przyjezie zapis na listę rezerwową,
jeżeli się zwolnij miejsce, nie?
Mamy czasami pacjent wypadnie z kolejki,
no to dziewczyny zwolnią, przyjeżdża i robimy.
Ok, czyli to jest dużo prostsze niż
może się wydawać.
A zdarzają się wam się teraz, jako całej firmie,
dużo takich współprac,
albo z dużej ilości rezygnujecie,
albo nie jesteście zainteresowani?
Macie się, to prawda,
teraz już nie bardzo jestem zainteresowany,
dlatego, że marka multidenta jest już tak znana,
że już nie potrzebuję za bardzo, że czasami jest tak,
że my mamy większą widownię niż
niektórzy influencerzy.
No właśnie, to jest bardzo popularny człowiek,
jak ja nasz pierwszy podcast się naprawdę dobrze słuchał.
No to bardzo mi miło, bardzo się cieszę,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

żeby po prostu pokazać siebie, pokazać swoją pasję
i żeby po prostu ludzie wiedzieli,
że można w życiu się realizować
i naprawdę można to zrobić
i wszystko jest do zrobienia
i nieważne, gdzie jesteś, nie?
Dzisiaj rozmawiałem ze swoim koleżanką,
właśnie mówiłem, że będziesz u mnie jeszcze raz
i ona dokładnie pamiętała naszą pierwszą rozmowę,
ale zapytała mnie, czy bonding
nie jest licówkami dla ubogich?
No, to te są takie, no takie utarte frazesy.
A co znaczy utarte frazesy?
Macie się takie, że kiedyś dentyści
w środku
no taki portal był dentystyczny,
nie? I po prostu
jakie to typory jest, dentyści na Facebooku
i tam po prostu, kiedy ja te bondingi
zacząłem tak promować i pokazywać,
no to tam się ze mnie nabijali właśnie dentyści,
właśnie na tym portalu.
Tam pisali tam, że bonding nie bonding,
i tak Traffodent i tak dalej
tam się nabijali ze mnie
i właśnie pisali, że bonding licówki dla ubogich
to są wymysły dentystów,
którzy po prostu przez to, że nie umieli tego robić
właśnie takie to, jakby przeszła
ta fala, mam nadzieję, że
wiem, że niektórzy się tego wstydzą,
co wtedy tam opowiadali i tak dalej.
No wiadomo, że człowiek tam
różne rzeczy czasami powie, a też czasami
też tego żałuję, ale
no ale zostały takie, takie na zewnictwo
licówki dla ubogich. No bo tam
ona mi przynajmniej to mówiła o takim odniesieniu
swojego, z twojego stomatologią, który właśnie
jej to mówił, że na bondingu bardzo mocno
odznaczają się jakieś tam kolorowe
rzeczy. To jest prawda,
o to trzeba trochę inaczej dbać, bo

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

też nie każdy będzie słuchał naszej pierwszej rozmowy, więc możemy też zahaczyć o to, że rozmawialiśmy trochę w tamtej rozmowie.

Jak jest z dbaniem o to i z trwałością?

Najwięcej do powiedzenia mają dentyści, którzy w ogóle tego zabiegu nie robią.

I oni wszystko poelewają pacjentom i dom, jak pacjenci przyjeżdżają, to najczęściej właśnie mówią, a mój dentysta mówił a ja mówię, a dentysta robi, bo on ding, no nie. Ale tak jest za każdym razem, mój dentysta mówił, ale nie robi.

I teraz trwałość. Trwałość jest taka, że nagrałem o tym właśnie film ostatnio i nawet ostatnio nagrałem taki fajny taką rolkę, bo niektórzy twierdzili dentyści, że moje zęby wyglądają jak tiktaki, no i nagrałem taki właśnie, że tam, że ja jestem pan tiktak, nie.

I właśnie, i to samo też jest z bondingiem. Bonding może mieć całe życie. Dlatego, że to kwestia jest serwisu.

Jeżeli chcesz mieć go 20, a to byś miał 20 lat. Jeżeli chcesz go mieć 10, to 10, bo to jest zabieg w zupełnie nieinwazyjny i kwestia jest tylko dokładania materiału i odpowiedniego polerowania. Pacjenci do nas zaraz w roku przyjeżdżają i do nas pacjenci przyjeżdżają.

Ja bonding już robi, ile to 6 lat.

No i od 6 lat i pacjenci mają go cały czas.

Ale w internecie przeczyta, że jest 2 lata, że jest 3 lata, ale to piszą ludzie, którzy nie znają się na tym.

Ale on może być na przykład przez 2 lata, kiedy po prostu nie jeździsz na serwis i nie dwasz o niego? Ale to, słuchaj,

jak przestaniesz myć zęby 2 lata, to będziesz miał problem.

No tak samo też jest bondingiem, jak przez 2 lata nie będziesz dbał, to byś miał problem.

No to wtedy zrobię ci się różnego rodzaju odbarwienia

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

i tak dalej. No i wtedy,
ale problem taki, w sensie estetyczny,
nie będzie to wyglądać już tak pięknie,
ale jak przejdiesz na serwis i sobie to wyczyścisz
na nowo, uzupełnisz materiał,
to masz znowu tak. Dlatego też pytam
w perspektywie tej pasty, wracając do tej pasty,
że to po prostu... W sumie estetyczna to jest
jak medycyna estetyczna teraz. No bo patrz,
kobiety idą sobie zrobić tipsy i płacą po 1000 zł
po prostu zapoznacie, że ma 2 tygodnie wytrzyma, to
tak? I potem idzie znowu robić.
Tak samo też z zębami, to już jakby
stomatologia estetyczna wchodzi w tę estetykę
taką jakby nie zabiegi
długotrwałe, tylko zabiegi takie, o które
trzeba odnawiać i dbać.
I to jest kwestia naszego wyboru.
Albo chcesz mieć piękne zęby szybko
i chcesz, ale będziesz o nie dbać
albo idziesz
inną ścieżką, nie? No tak,
bo to też jest właśnie tego rodzaju
wybór. A jak jest teraz obecnie
z prawem do wykonywania zawodu przez Ciebie?
No właśnie, bo tutaj cały czas
do tej pory jeszcze niektórzy myślą, że
ja nie mam prawa wykonywania zawodu,
ma prawo wykonywania zawodu pracuje
i teraz dla wszystkich, którzy będą chcieli sprawdzić, czy prawo mam
to przecież można wpisać sobie, jest rejestr
lekarzy i można sobie wejść na
okręgową izbę lekarską, wpisać rejestr lekarzy
i napisze się Piotra Fidło i tam Wam
wyskoczy status aktywny. I tyle.
I kiedy to się wyjaśniło
koniec końców, tak raz na zawsze? No kilka miesięcy
temu, kilka miesięcy temu
urzecznika odpowiedzialności zawodowej tutaj
w Warszawie. Rzecznik
powiedział wprost, że
zakomentasz na Instagramie, nie można
komuś zabrać prawo

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

wykonywania zawodu. Że to jest jakby absolutnie nieadekwatna kara do doczyn. I tyle. I sprawa została po prostu zamknięta, prawo mam. No, ale to ciężko było, w stresie byłem. Duże emocje? Duże emocje, no bo to różnie było. No bo wiesz, nawet też nie myślałem o sobie, tylko pomyślałem sobie tak, ok, jestem znany, no to więc też jestem trochę nielubiany przez środowisko, prawda? I też dużo bardzo osób by chciało, żeby mi takie prawo zabrać, nie? Bo już, no i po prostu ale też ja mam ludzi w pracy, jestem też dla nich odpowiedzialny. W momencie kiedy mi prawo zabrali na rok czasu, to przecież umie pracują lekarze, pracują asystentki, którzy mają rodziny, dzieci, mają kredyty. I jak ja główny ten szef, po prostu generować im pracę, bo przeze mnie pacjenci przechodzą, no to wtedy bardzo dużo ludzi by na tym straciło. I wtedy za co? I wtedy zakomentarz? I wtedy sobie siedziałem na tym na tej sprawie, w tych izbach i po prostu tak się, i tak się zastanawiałem mój matko, no przecież, jak oni bym chcieli zakomentarz o takie coś zrobić, to to już byłoby chore. No tak, to by było, to by było bardzo, bardzo dziwne. Powiedziałem się, że też przed rozmową, powiem to też teraz, że wpisując trafiło, zostawiając spację, od razu miałem pozytyw zbiorowy. Są jakieś pozwy zbiorowe pacjentów przeciwko to by nie ma, nie ma. To, to zrobiła jedna pani, tak, która zrobiła taką wielką burzę i po prostu

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

zrobiła
dużo bardzo złych rzeczy.
No i niestety to w sieci zostaje, no przez to, że
jestem popularny, no to takie rzeczy, tak, po prostu
idą bardzo. Ale był jakiś kiedyś
pozyw zbiorowy przeciwko to? Szednego.
Ja w ogóle, dla mnie to tak fajnie zawsze brzmi
pozyw zbiorowe,
żadnego pozwu nie ma.
I to jest to. I po noc mam mieć jeden właśnie
od takiej pewnej pani, która powiedziała, że jej
zniszczyłem zęby. Tylko, że najlepsze jest to,
że nagrała o mnie film, że jej
zniszczyłem zęby, ale niesamowite w tym
wszystkim jest to, że ja jej nie liczyłem
ani jednego zęba.
I to już tytuł sam jest kłamliwy, sam
w sobie, ale po prostu
no nagrała chwytliwy tytuł, tak,
i po prostu no zrobił dużo
złego. No ale niestety
za to dużo złego, no pani będzie musiała
za to odpowiedzieć, na tą chwilę
ma już zakaz sądowy, publikacji
jakichkolwiek treści na mój temat,
ponieważ nagrała 50 filmów na Tik Tok
na mój temat, opowiadała różne
rzeczy na temat mojego życia prywatnego,
natomiast na temat mnie samego
tak, ubliżałam i tak, przeklinała
często. No i
no i sprawa się zakończyła, no
no smutne, ta cieszka zakończyła, sprawa
dopiero ruszy, ale na szczęście
już ma ten zakaz,
ale ma jeszcze dodatkowo 3 postępowania
no i niestety będziemy chcieli
bardzo duże odszkodowanie, bo to
bardzo wpływało na nasz wizerunek
niedobrze i po prostu trzeba myśleć
w życiu to, co się robi, no bo to
można powiedzieć wszystko, ale trzeba
wiedzieć, co się mówi.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

A sprawa jest karna i cywilna?
I karna i cywilna, i w prokuraturze
i jeszcze w momencie, kiedy pani
dostała zakaz
zbliżania się do mnie, a dzisiaj zakaz
przepraszam, zakaz publikowania na mój temat
to wsiadła w samochód, a że jest ze
niej przyjechała do naszej kliniki
wpadła
na poczekalnię
wyzywała cały personel,
opluła naszego dyrektora,
wyzwaliliśmy policję, ma kolejną sprawę o
naruszenie milu, no tutaj
jest taki problem, ale to
jakby, wiesz, smutny,
no ludzie są czasami
nieprzewidywalni, no, ale cóż.
Ale to też ta sama dziewczyna, która
była w programie telewizyjnym?
Tak, tak, bo pisała,
przez całą zimę nakręcała ludzi
i ukomywała też dziennikarzy, pisząc
im, że jest setki poszkodowanych,
że dentysta popsuł zęby ludziom
setki i pisała na Tik Toku
że wzywa wszystkich do
żeby do niej odzywać się, dlatego
że po prostu jest
że pozwy zbiorowe, że ma już 40 osób
jeszcze brakuje pięciu
że pięciu już będzie taki wielki pozew
i tak dalej, i tak nakręcała tą spiralę
tej nienawiści
i po prostu, no, to dosyć
ale to takie niesamowite jest to, że
w obraz sobie, że przez trzy miesiące
nagrała na mój temat pięćdziesiąt filmów
co dziennie nagrywała on jakiś film
to wiesz
ja rozumiem, że może być tak jakoś złym
i raz coś powiedzieć, ale nie pięćdziesiąt
filmów obsesyjnie, nie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

i potem po prostu jeszcze wpaść do kliniki
zwezywać wszystkich i jeszcze opluć tutaj
to są niesamowite rzeczy
No dobrze, ale
jak, co
u nich zbudowało te emocje, że była
aż tak negatywnie na Ciebie nasadzona
No to nie na mnie
Pani ma tam inne, różne takie
sprawy swoje i to
jakby spotęgowało, ja byłem tylko takim dodatkiem
do całego kształtu
ale w obraz sobie, że kto mi bardzo pomógł
bo teraz już jest fajny, już teraz nie ma takiej nagonki
i tak dalej, bo to tylko było kilka osób, które było takich
nastawionych
źle o mnie, źle o mnie pisało
wiesz o tym, że tylko wystarczyć sami kilka osób
żeby o kimś cały czas robić jakiś
wojnę, no i w obraz sobie
to mi pomógł, pomógł mi Krzysiek Rutkowski
w obraz sobie, a w szczególności
Maja Rutkowska, właśnie, bo byli
umienami na metamorfozie zębów, ich przyjaciele
do mnie też przyjeżdżają i któregoś
natomiast zadzwonił Krzysiek i mówi do mnie, Piotr, bo rozmawiałem
z Mają, robiliśmy u Ciebie
zęby, jesteśmy tak szczęśliwi i nasi znajomi
i tak samo, ale to, co wypisują mu
Tobie w sieci, to jest straszne
i mówi, jeżeli chcesz, to my Ci w tym pomożemy
No i ja mówię, że no to, jeżeli Krzysiu
możesz, no to bardzo proszę, nie?
Ja bardzo dobrze posadził dwie osoby przed komputer
takich, co znają się tam
na tych po prostu takich
cyberach, to się mówi
nie, to nawet nie, że z cyber, no
tymi hejterami i tak dalej, jakiś tam informatyków
nie wiem, ja się na tym nie znam dokładnie
ale w przeciągu 5 dni
podał mi imię na nazwiska
osoby, które piszą, co piszą i tak dalej

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

i powiem Ci, że najlepszy, ja bym tego w ogóle nawet nie ruszał, tylko że Krzysiek do mnie zazwonił i powiedział tak do mnie Piotr, mamy te osoby i teraz pytanie czy Ty chcesz, żebyśmy Ci to wysłali czy ja mam oddać, bo Krzysiek ma nawet swoje biuro prawne, swoich prawników czy mam oddać to do swoich prawników, żeby z tym zajęli? Ja wiem, Krzysiu, jeżeli może ubiegniecie tego czy coś, bo ja nie lubię takie i on to oddał i po prostu, no i teraz już się ścisza, te osoby już wiedzą, że mają po prostu postępowania i dlatego tak się to wszystko fajnie wyciszyło Bardzo, bardzo pozytywnie bo pamiętam, jak rozmawialiśmy po naszej pierwszej rozmowie i sam Ci mówiłem po prostu, że to jest bardzo dziwne i niepokojące Ale ja, bo ja zawsze wierzyłem, że jeżeli kogoś, ktoś nienawidzi, no to napisze coś na niego 2-3 razy i tyle, ale nie to, że będzie żył moim życiem i miesiącami pisał, wiesz, nie ta pani ze stalowej woli, która tutaj taką aferę roznucha, to ona ona o mnie napisała teraz sobie wyobraź, ponad 200 opinii na różnych portalach samych negatywnych a pamięć jeszcze coś więcej, ona wysłała 3 tysiące wiadomości prywatnych do moich pacjentów a wiesz, skąd ich miała, stąd, że ludzie jak lajkują moje posty i piszą komentarze, to ona do wszystkich wysyłała wiadomości, do wszystkich pisała do nich cały czas, czy nie chce pani sprawy, czy jest pani zadowolona z usługi, czy nie chce pani procesu dla niego zrobić tak, to po prostu to już była obsesja, nie? No tak, to wygląda, ale przejdźmy do pozytywnych rzeczy, bo sam, co to

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

była za nagroda, którą dostałeś?
Pionier z tematyki estetycznej
Od kogo ta nagroda?
Zostałem tutaj
z business woman and life
właśnie z takiego wydawnictwa
tutaj była gala w Warszawie, zostałem zaproszony
dostałem statuetkę
Dumne? No bardzo jestem dumny, no bo to
no bo kiedy
wprowadziłem na rynek Polski
i tak po to wypromowałem bonding
no to od tego czasu zrobił się ogromny progres
jeżeli chodzi o stomatologię estetyczną
i z tego jestem najbardziej dumny
no to wyobraź sobie, że na przestrzeni
5 lat w mojej promocji
bonding jest najbardziej
pożądanym zabiegiem stomatologii estetycznej
w Polsce
na cały kraj
na cały kraj jest znany
I przyjąłeś za wszystkich stomatologów, którzy
teraz to robią, baty
i teraz wszyscy się tym cieszą
i zbijają trochę
Dokładnie, tak, tak, dokładnie, no
bo wiesz, mi było ciężko, bo jakby ja przecierałem
tą drogę i każdy taki ma na im gorzej
bo to jest wtedy, wtedy czy wszyscy atakują
bo fajnie jest po prostu
lecieć ze wszystkimi w jednej skorupie, nie?
I wtedy jest łatwo, ale jak się oderwiesz
od tej skorupy i chcesz
stworzyć coś swojego
coś, masz pomysł na siebie, no to wtedy się robią
problemy, ale daje ogromną satysfakcję
Ja jestem bardzo szczęśliwy, że
teraz do mnie dentyści, jak na przykład, bo to się już
skończyła ta cała nagonka, ta nienawiść na mnie
i tak dalej, teraz wręcz dentyści
mnie podziwiają i
piszą do mnie, że czekają, żebym

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

teraz już trochę mniej pracowito zaczął szkolić
zajął się właśnie pokazywanie
ich tajników, tego, jak ten zabieg
najlepiej wykonać, żeby one bardziej trwały, nie?
To, że widzisz, to z czasem
wszystko przechodzi, najpierw jest ta burza
potem to wszystko opada i potem już jest lepiej
No zapowiedziałeś o tym też, że dużo ludzi
gdzieś tam się to umie inspiruje
w mediach, próbują budować podobnie wizerunek
w tym bieganiu. Bardzo, młodzi lekarzy, jak do mnie piszą
właśnie młodzi dentyści, a wiesz, na przykład
tak do mnie już piszą
na przykład maturzyści, że
oni pójdą na stomatologię, bo też tak chcą
kochać zawód
jak ja. To jest wspaniałe, że
ludzie szukają inspiracji
to ciągle powtarzam i to jest piękne
w stalowie Woli przez ludzi mi spotykają
robią sobie ze mną zdjęcia, młodzież
i mówię, że Panie Piotrze, fajnie, że Pan tutaj
z naszej stalowej jest, nie? I tego
ja też może pójść na stomatologię
A jest ktoś, kto Ciebie inspiruje
i wiem, że był ten dentysta
stomatolog z Poznania, ale tak już zupełnie
serio z osób, które żyją, które możesz
popatrzeć dzisiaj, jest ktoś, kto Ciebie inspiruje?
Pamięci szczerze, że nie mam czasu,
żeby się przyglądać komukolwiek
na razie jeszcze.
Na razie jestem skupiony
na tym, co się dzieje wokół mnie
i jestem skupiony na sobie w sensie
akceptacji cały czas siebie i pracy.
Czasami się zastanawiam, czy ktoś pisze
z trafidu, to jest narcy.
No i dobrze, oczywiście, że tak, dlatego, że ja
bardzo siebie akceptuję, wierzę
w siebie, kocham siebie samego
a to ciągle powtarzam. Co jest w tym złego?
Coś mówi, że jesteś narcy.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

Nie, nie, bo to jest słowo, te słowo zostało
skleosaczone, bo ono nigdy nie było negatywne,
tylko narcy się nazywam
i tak dalej. Piosenka trochę zmieniła
znaczenie tego, aż tak tego słowa.
Ono nigdy nie było tak źle
traktowane. Nam się to po prostu gdzieś tam
wbiło w międzyczasie, bo
bycie narcystycznym powoduje też to, że kochamy
samego siebie, że akceptujemy, dajemy sobie
prawo bycia tym, kim chcemy być
i to jest jednak
zupełnie inna wartość. To naprawdę
to, co ty mówisz i o czym
cała ta rozmowa jest tak naprawdę
pokazuje, że to też nie jest taka,
że o, ty jesteś narcyzmem, zobaczymy, to jest drogi
do tego, żeby zaakceptować siebie,
zaakceptować swoje podejście,
bycie innym. Uwierzyć w siebie.
No, gdybyś nie wierzył
w siebie, to po tej krytyce już być
dawno zgasł. Całkowicie.
I co by z tego było? Pewnie bym brał jakiś psychotrop
i chodził na jakieś terapie cały czas.
No, a to są bardzo
ciężkie rzeczy, a zastanawiałam mnie pod
kątem inspiracji też, czy
gdybyś mógł spędzić 10 minut
z kimkolwiek, żywym lub martwym, to
kto by był? Kto to by był i dlaczego?
Moja mama.
I o czym chciałbyś jej powiedzieć?
Żyją przepraszam. Za co?
Że mało poświęcałem jej czasu i że nie miałem
jej do okazji powiedzieć, jaka jest wspianała.
A chciałbyś jej powiedzieć o tym, co
udało ci się osiągnąć?
Moja mama zawsze wiedziała, że dużo
osiągnę.
A ty wiedziałeś to? Nie.
Ale on zawsze mówił, że Piotrek pamięta, że jesteś
wyjątkowy.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

Ja miałem super rodziny.

Naprawdę.

Tato mój, nie wykształceni ludzie, nie było tam żadnych, wiesz, nie wiadomo, po prostu normalna rodzina, ale taka po prostu no, było dobrze.

Jeżeli kryształowa kula mogłaby ci powiedzieć prawdę o tobie, o twoim życiu, przyszłości lub czymkolwiek jeszcze byś chciał, to co by chciałbyś wiedzieć?

Nie chcę wiedzieć za dużo.

Lubię niespodzianki.

Ale co ci z podziarkach nie ma kontroli.

W życiu tak i tak.

Może jak na wakacje będę leciał, to żeby tylko powiedzieć, czy ten sam odwyłduje.

Ale każdy spada na ziemię.

A co jest największym osiągnięciem w twoim życiu?

To, że udało mi siebie samego zmienić.

Przeszedłem taką transformację 10 lat temu w sobie, psychiczną, dużo takich różnych złych przeżyć życiowych, i że stanąłem mocno na nogi, uwierzyłem w siebie i zrealizowałem to, co chciałem.

A uważasz, że dużo ludzi byłoby w stanie przeżyć twoje życie, będąc w twoich w twoich butach?

Nie mam pojęcia, ale czasami ludzie, niektórzy mówią o ten trafidu, a tak dobrze, to ja wtedy mówię dobrze, to proszę przyjdź za mnie do pracy, siedź w jednym pomieszczeniu 8 godzin, takim małym, tak, po prostu twórz uśmiechy, pracuj z ludźmi no i wtedy pogadamy za jakiś czas.

Ale trudniejsze nie było to, co musiałeś przejść, przeżyć, udowodnić wszystkim, samym osobie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

i się zmienić, to wydaje mi się, że to było trudniejsze.

No, bardzo ciężkie, bardzo, bardzo ciężkie było.

No, ty wiesz, jak jesteś w danym środowisku,

to fajnie, żebycie to środowisko,

choć akceptowało, nie?

A nie, to cię nie zna, a cię krytykuje.

To było bardzo ciężkie do przepracowania.

No i podejmowałeś dużo

pozornie wyglądających

na nieracjonalne decyzje,

które były dość mocno ryzykowne,

nawet jak opowiadałeś o tym tacie,

to tata też był zdziwiony.

Wszyscy chyba byli zdziwieni, kiedy rezygnowałeś

z wielu rzeczy, wyprowadzałeś się do Warszawy

w przeciagu tygodnia.

To wszystko grałeś często w a-bank.

Tutaj nie było żartu

i równie dobrze moglibyśmy

nigdy się nie poznać, nigdy nie rozmawiać,

a tylko i wyłącznie dlatego, że ty chciałeś spróbować

czegoś, czego nawet nie wiedziałeś

w sumie, jak smakuje, no bo

ty wyznaczyłeś pewne szlaki

dla tego zawodu, bycia w mediach.

Po pierwsze się poparzyłeś,

pewnie pierwszy popełniłeś jakieś błędy

i wydaje mi się, że

ta droga jest dużo trudniejsza

i na pewno to mogę zagwarantować,

że jest duży segment rzeczy, o których nie mówisz,

bo są bardzo trudne dla ciebie

i to też

to, że ty się dzisiaj uśmiechasz,

że masz świeży pogląd na świat,

że wiesz, że ludzie mogą się mylić,

bo wiesz dlatego, bo sam się myliłeś

i nie zabierasz sobie tego fragmentu

rzeczywistości

bo to było tylko, to jest bardzo mocno

w swoim sercu i patrzę na to,

nawet jak opowiadasz o swoich pracownikach,

jak opowiadasz o innych ludziach,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

to jeszcze nawet jak rozmawiamy poza kamerami
jeszcze nie słyszałem, żebyś kogoś obrażał.
No bo to nie można kogoś obrażać
drugiego człowieka,
bo to po prostu to tylko świadczy o tym,
że to ty masz jakiś problem,
to każdego człowieka
najpierw trzeba zrozumieć, poznać,
zrozumieć i wtedy wyciągnąć wnioski,
a nie na przykładzie czegoś tam jednego.
Całą kształt się liczy, jak w mojej pracy
też, mój identysta czy sam...
Ja czasami coś zrobię źle
i mój identysta coś zrobię źle,
no ale ok, ale to my wszystko wiemy.
Do mnie czasami przybiegnie, jest namotolog mi
Boże, tutaj tu mi nie wyszło, tu mi ciesz tam tego,
no spokojnie, no,
no to idź teraz, ty to popraw, przecież ty to umiesz,
ale ludzie wpadają w panikę,
wiesz, ja mówię teraz spokojnie,
przecież ty to potrafisz,
masz po bikłanie, wyjdiesz z tego,
idź i to zrób, przecież wiesz, że to zrobisz
i potem przychodzi, o, wyszło, tu, spokojnie,
spokojnie, ma problemu, wszystko,
idziesz, a lepiej wiesz ta panika
i to trzeba tak właśnie barudzić, i tak samo też
w życiu takim, trzeba zrozumieć
i wszystkim młodym ludziom zawsze to powtarzam,
że nawet hejterzy, że po prostu
gdybyś, że czasami się cytuje
o, pan ma tyle krytyki, bo piszą panu,
no to piszą hejterzy, no to, kto ciebie
hejtuje najczęściej, trzeba zadać pytanie,
na przykład ja nie będę siedział w internecie,
nie będę hejtował po prostu, wiesz, ludzi,
bo nie mam na to czasu,
tak, ale na przykład
będą cię,
będzie hejtował ktoś, kto by coś chciał,
może by chciał być tobą, coś robić, nie?
No tak, tak, no to, co to powiedziałaś

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

już tutaj zamyka się w tym sformułowaniu,
ja bym tego nie robił, bo ja bym nie miał czasu.
No tak. Więc robię to
ci, którzy mają czasu nad wyraz dużo,
a czas to jest ogólnie
największa walutę, jaką mamy,
bo to jest, to jest niesamowite,
czas się kończy i niezależnie
od tego, w jakim miejscu jesteśmy,
to zawsze jest takie pytanie, czym jest życie,
takie prawdziwe. Tak, ale jeszcze właśnie
chciałem powiedzieć, że trzeba w życiu próbować
cały czas czegoś nowego, ja
ostatnio wystąpiłem w teledysku, właśnie byłem w Szczecinie,
nagrywaliśmy, i właśnie Jagoda Judzińska,
która właśnie była kiedyś w Top Model,
właśnie nagrywa teledysk, ja właśnie
byłem, wystąpiłem w jej teledysku, niedługo będzie.
Tak? Wstworzyła się fajna przygoda.
Pierwszy raz byłem na planie zdjęciowym,
widziałem, jak to trzeba się przebrać,
to jest, jaka to jest strasznie ciężka praca,
jak to trzeba się tak, ubrać,
jak to trzeba się wycharakteryzować i tak dalej.
To jest tak mozolna, ciężka praca,
naprawdę to...
Wszystko, co robi się dobrze, wydaje mi się,
że jest trudne. Nie ma takich rzeczy, gdzie
chcesz być w czymś najlepszy i przychodzić,
że jest bardzo lekkie. Wszystko
na najwyższym poziomie jest bardzo, bardzo trudne.
A w kogo się wcielałeś tam w tym
w tym teledysku, jakiegoś amanta pełniła.
W amanta się właśnie
ucieszyłem, że mówię, ja się amantem
już w tym wieku, ale wszystko bardzo fajnie.
Ale jeszcze tak na koniec chciałem powiedzieć wszystkim,
że naprawdę
w życiu trzeba robić tak, żebyśmy
może nie najwięcej, człowiek jest
taki nastawiony, że najpierw tylko myśl
o tej karierze, żeby zarobić i tak dalej.
Ale właśnie, żeby spróbować sobie tak pomyśleć,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Dr n. med. Piotr Trafidło. Dlaczego miał stracić prawo do wykonywania zawodu?

żeby najpierw spróbować
pracować nad własną psychą,
jak otwierasz dany biznes, to nie myśl
o zyskach, tylko najpierw przepracuj
w głowie, czy jesteś gotowy na to, po prostu
psychicznie, czy będziesz potrafił
skoordynować to. Jeżeli
będziesz na to gotowy i przejdiesz to,
wszystko przyjdą i pieniądze przyjdą
i sukces i tak dalej.
Ludzie często od drugiej strony zaczynają,
przez to są te lęki, stresy
są te takie właśnie niepotrzebne emocje.
Ale często ludzie zaczynają nie mając pieniędzy
i właśnie dlatego się po prostu martwią
pieniądze i mają te lęki, mają ten
stres, popełniają błędy,
przez to, że martwią się o to, że np. nie będą
mieli na czymś i z tego często
wiesz. A jak ja zacząłem, przecież jak wziąłem
kredyt wtedy na klinikę, co wybudowałem,
no to wziąłem miliony i po prostu
wziąłem, poznok, gdzie obgryzałem. To jest
normalne, ale wierzyłem cały czas,
że będzie dobrze. A musiałeś kiedyś
to odchorować? No. Ten stres
to wszystko? No bałem się, że jakąś
chorobę kiedyś będę miał, no bo to
dużo bardzo tego stresu miałem, ale to się
cieszę, bo mój tato ma ponad 70
lat i on po prostu jest taki żywy,
ja mówię to jednak to geny to wszystko jest.
Ten uśmiech też? No
też taki wesoły jest, no.
I już kończąc. No. Jeśli całe twoje
życie byłoby filmem,
nie nadałybyś mu tytuł.
Marzenia się spełniają.
Dzięki Piotr. Dzięki.
To była fajna rozmowa. Dzięki.